

# GONIEC KRAKOWSKI

Rok VI.

Nr. 5.

Kraków, sobota 8 stycznia 1944

CENY OGŁOSZEŃ: Po teście 1 mm w 2 szpalach (szerokość szpalu 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po słotkach 3.— za 1 mm w 1 szpalu (szerokość szpalu 45 mm).

Nie zamówione przez Redakcję rekwizyty będą swracone autorom jedynie przy dołączeniu portu swrotnego. Prenumerata miesięczna 4.— Zł., a odosobnieniem do domu 6.50 Zł. W Rzeczy s dopłata portu 7.50 Zł. W Gm. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe Konto czekowe: Warszawa 658.

## Budzi się krytycyzm u przeciętnego Amerykanina.

### Spoleczna struktura Stanów Zjednoczonych w obliczu ciężkiego wstrząsu.

(tp) Genewa, 7 stycznia. Stany Zjednoczone zbliżają się do okresu największych społecznych przesilen — stwierdza wychodzący w Stanach Zjednoczonych miesięcznik „Fortune”.

Coraz szersze warstwy sfery robotniczej w Stanach Zjednoczonych nabierają przekonania, że klasa pracodawców jest bardziej zainteresowana swoimi zyskami, niż dobrem kraju, że zasada równości ofiar wszystkich obywateli na rzecz wojny jest wielkim narodem oszustwem. oraz że rząd nie jest niezawisły, lecz jest rządem przedsiębiorców i wielkiej finansjery. Z tego powodu amerykańska klasa robotnicza była zmuszona pomyśleć, nawet w okresie wojennym, o społecznym zawieszeniu broni i zamierza utworzyć partję robotniczą stojącą w opozycji do obu stronniców kapitalistycznych. Tego rodzaju stosunki — jak podkreśla „Fortune” — demaskują całą problematykę ustroju amerykańskiego.

Jeżeli chodzi o stronę polityczną, to pytanie, czy amerykańska opinia publiczna pragnie wojny lub pokoju, nie zostało jej nigdy tak jasno przedłożone, jak narodom europejskim. Raczej naród amerykański prowadził do wojny „na drodze procesu bezpośredniego przyzwyczajania i sztucznie fabrykowanych nieumieńczonej sytuacji”. Rząd Stanów Zjednoczonych stojący pod kierownictwem Roosevelta, wciągnął Amerykanów do wojny niejako „za polityczny tużurka”. Przeciwdzierzenie Japończyków pod Pearl Harbour stanowiło jedynie legalizację faktów dokonanych, ponieważ biorąc pod uwagę względy geograficzne, społeczeństwo Stanów Zjednoczonych nie mogło absolutnie czuć się naprawdę zagrożone. Uczucie zagrożenia starano się mu wmowić za pośrednictwem historycznych wiadomości prasowych i fałszywych alarmów powietrznych, które wzbudziły wśród Amerykanów wrażenie, jakoby wróg wisił się do Stanów Zjednoczonych przez okno pod postacią ataków powietrznych oraz przez drzwi w formie jakiejś anfibijalnej inwazji, a nawet przez podłogę, jako tak zwana piąta kolumna Ameryki i Afryki. Szybko jednak nastąpiło otrzeźwienie, a obecnie w szerokich masach amerykańskich zajmuje się krytyczniejse stanowisko wobec wojny.

Ten silniejszy stopień krytycyzmu u przeciętnego Amerykanina spowodowany został pierwszym rzędem zwiększającymi obecnie stratami w ludziach, temi nie-dobrowolnymi ofiarami, które powiększają się z każdym dniem, jak również ujawnianiem się systematycznie wewnętrzniemi i międzynarodowymi politycznymi następstwami wojny.

Wojna, przybierająca coraz bardziej na nasileniu, nie przyczynia się bynajmniej w Stanach Zjednoczonych do wzmocnienia jedności narodowej i harmonii społecznej, lecz wprost przeciwnie rozstraja je. Objawy te zwiększają się jeszcze pod wpływem olbrzymich ofiar, jak pożyczki wojenne, do których zakupu zmusza się pod nieodpornym naciskiem społecznym i gospodarczym, stały wzrost kosztów utrzymania, do których urzędowe statystyki nie stoją w żadnym stosunku, a nadto podatki bezpośrednio i pośrednio.

Równocześnie polityczne ofiary wojenne wywierają szczególną skuteczność, a to w obliczu faktu, że Roosevelt otwarcie zerwał swój dawny związek z klasą robotniczą i stanął po stronie wielkich przedsiębiorców. Natomiast w dziedzinie międzynarodowej amerykańska sfera robotnicza została niemal dotknięta różnymi przetargami, jak naprzykład z Darlanem i Badoglio. Roosevelt zdaje sobie doskonale sprawę, że bez poparcia robotników ryzykuje ciężką klęskę w wyborach na prezydenta. Z tego powodu jest bardzo prawdopodobne, że w jakiejś korzystnej chwili poczyni robotnikom tak wiele ustępstw, iż doprowadzeni już do rozpaczy przywódcy związków zawodowych będą mogli wystąpić przed nimi i powiedzieć: „Patrzcie, czy nie mówiliśmy wam zawsze, że możecie liczyć na nas i na naszego najwyższego szefa?”

Gdyby jednak nawet nie wdali się z Rooseveltem w rozmowy na temat tych koncesyj, to i tak nie mogłoby to zapobiec niezależnemu wystąpieniu politycznemu amerykańskiej sfery robotniczej. Nie oznacza

to jeszcze wprost, że amerykańska klasa robotnicza żąda z całą świadomością socjalizmu. W obecnej chwili robotnicy amerykańscy widzą tylko to, czego nie chcieli, mianowicie taki system państwowy, w którym bezrobocie szerokich mas powtarza się co 25 lat w łączności z apokaliptyczną wojną światową, przyczem już teraz słyszą za kulisami szepty o nowej trzeciej wojnie światowej.

## Przeciw imperjalistycznym tendencjom Ameryki północnej.

### B. współpracownik Roosevelta o polityce Stanów Zjednoczonych.

Buenos Aires, 7 stycznia. W argentyńskim porannym dzienniku „Nacion” zwraca się były, przed kilku miesiącami zdymisjonowany podsekretarz stanu, Sumner Welles, przeciwko tendencjom imperjalistycznym północnej Ameryki.

Jeżeli „politycy realni” w Stanach Zjednoczonych twierdzą — tak oświadcza Welles — że narodowi nie wiele zależy na międzynarodowej współpracy i o ile wychodzi ona z założenia imperjalistycznego, że musi być utworzony silny aljans wojskowy czterech wielkich mocarstw jako wal ochronny, to historia poudca, że wszystkie

Rebotnicy nie posiadają żadnego zaufania do przyszłości. Oczekują oni jedynie jakiegoś jeszcze bardziej katastrofального okresu niż ten, jaki przeżyli po pierwszej wojnie światowej. Ten absolutny brak zaufania w przyszłość oznacza, że amerykańska klasa robotnicza traci zupełnie wiarę w zdolność kapitalizmu do zapewnienia jej choćby tylko stałej pracy, nie mówiąc już o dobrobycie i pokoju.

przymierza wojskowe zostały złamane. Jest zatem niemożliwym, ażeby prawo narodowe postawiło na równi z dyktatem czterech wielkich mocarstw. Tylko zorganizowanie sprawiedliwego porządku światowego może mieć charakter polityki realnej. Z tego powodu Welles czuje się spowodowany ocenić wysuwane przez Stany Zjednoczone żądanie posiadania brytyjskich wysp na Pacyfiku, jak również oddanie im portów i lotniczych baz po drugiej stronie Atlantyku za nieszczęśliwą rozlację Stanów Zjednoczonych z powodu imperjalizmu.

## Unja Sowiecka a małe narody.

### Moskwa precyzuje swe prawa we wschodniej Europie.

Sztokholm, 7 stycznia. Według doniesienia agencji Reutersa z Moskwy, środowe wydanie „Prawdy” bierze jako asumpt artykuł noworoczny Wendela Willkiego, ogłoszony w „New York Times”, aby ponownie określił stanowisko Unji Sowieckiej, dotyczące politycznej nienaruszalności małych narodów, zamieszkałych na pograniczu wschodniej Europy oraz państw bałkańskich.

W tej sprawie pisze „Prawda”: „Jest już aktualne, ażeby nareszcie wyjaśnić t. zw. zagadnienie bałkańskich państw, które są właściwie zagadnieniem czysto wewnętrznym Unji Sowieckiej. Ktokolwiekby się tem zagadnieniem interesował, niechaj przypomni sobie konstytucję sowiecką i zechce pomyśleć, że my wiemy, w jaki sposób obronić naszą konstytucję. Co się tyczy Finów i Polaków, nie mówiąc już wcale o narodach bałkańskich, to Unja Sowiecka wie doskonale, jak ma z nimi postępować”.

Jak podają — w kołach politycznych Barilna mówi się o tem, że artykuł półoficjalnej gazety moskiewskiej „Prawda”, omawiającej odpowiedź sowiecką na niedawno temu opublikowany artykuł Wendela Willkiego zasługuje na szczególną uwagę. Zajęcie bowiem stanowiska przez „Prawdę”, z którego wynika, że Moskwa w kwestji europejskich państw wschodnich i południowo-wschodnich wyprasza sobie wszelkie mieszanie się i uzależnia przyszły los Finlandczyków, Polaków i wszystkich państw bałkańskich wyłącznie od decyzji Unji Sowieckiej, pojawia się właśnie w takim momencie, kiedy dyskusja nad stosunkiem emigracji polskiej do Moskwy weszła w nową i intensywną stadjum.

Dowodem tego jest także oświadczenie mlarodajnych osobistości z pėśród emigracji polskiej, w którym przypomina się zasady Karty Atlantycznej, która tworzy ma także podstawę dla celów emigracji polskiej. To przytoczenie Karty Atlantycznej, owego dokumentu, oznaczonego mianem „banknotu fałszywego” przed kilku dniami przez pewnego znanego polityka tureckiego, zlikwidowane jest już na skutek artykułu „Prawdy”. Sowielci w ten sposób dają jeszcze raz niedwuznacznie do zrozumienia, że absolutnie nie są zainteresowani żadnym apelem emigracji polskiej, wnoszonym do sumienia Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych i że zasadniczo i bez wszelkiej

dyskusji odrzucają wszelką ewentualną interwencję na korzyść losu Polaków.

Równocześnie jednak ze strony sowieckiej daje się tem samem do zrozumienia, że bez wszelkich widoków pozostaje każda próba wywarcia wpływu na uregulowanie wszelkich problemów granicznych państw wschodnio- i południowo-wschodnio-europejskich, do których uregulowania roszcza sobie pretensje sami Sowielci.

### Antysowieckie nastawienie polskiej emigracji.

Genewa, 7 stycznia. Aby unormować stosunki z Unją Sowiecką, muszą przedstawić polskiej emigracji w Anglii zmienić gruntownie swoją orjontację — pisze wydawany w angielskim języku komunistyczny dziennik „Daily Worker”. W szczególności muszą Polacy zrzec się wszelkich terytorjalnych pretensyj ekspansyjnych i uwolnić się z dzikich swoich antypatij przeciwko Rosji Sowieckiej.

## Raczej honorowa śmierć, niż bolszewicka niewola.

### Manifestacje antybolszewickie na Białorusi.

MIńsk, 7 stycznia. W ciągu ostatnich tygodni starego roku na Białorusi ludność zorganizowała samorzutnie cały szereg manifestacji, które etanowiły odzwierciedlenie jasnego i nieugiętego stanowiska wobec ostatnich planów bolszewickich odnośnie do uciemnienia poszczególnych narodów.

Jedynie tylko w rejonie Baranowicz, chłopci, rzemieślnicy i przedstawiciele zawodów umysłowych zorganizowali 8 zebrań protestacyjnych, cieszących się masową frekwencją i posiadających niezwykle żywiołowy charakter. We wszystkich miastach powiatowych tego rejonu w powziętych rezolucjach wyraził się nastrój ludności. Z rezolucyj tych przemawiała w prze-

### Krzyż rycerski dla dowódcy dywizji rumuńskiej.

Berlin, 7 stycznia. Führer nadał krzyż rycerski do orderu żelaznego krzyża generał-majorowi Leonardowi Mociulsiemu dowódcy pewnej rumuńskiej dywizji górskiej. General-major Leonard Mociulski zrzęcznie przeprowadzonym atakiem swej dywizji rozbił silne oddziały bolszewickie na południe od Kereza. W walkach tych generał-żołnierzy swych osobicie prowadził do zwycięskiego szturmu.

### Marszałek Rommel na inspekcji specjalnych formacji na Zachodzie.

Berlin, 7 stycznia. Urzędowo podano do wiadomości: W ramach swej podróży inspekcyjnej poprzez objekty fortyfikacyjne na okupowanych obszarach zachodnich, generalny marszałek polny Rommel dokonał przeglądu szeregu przygotowanych do akcji dywizji pancernych i grenadierów pancernych, jakoteż liczących oddziałów specjalnych.

Cwiczenia alarmowe i bojowe, przeprowadzone po części ostrą amunicją, ponownie wykazały wysoki stopień wyszkolenia i wartość bojową wojska.

### Ambasador niemiecki u ministra Szigemitsu.

Tokio, 7 stycznia. Agencja Domei donosi: Ambasador niemiecki w Tokio, dr Heinrich Stahmer, odwiedził w czwartek popołudniu japońskiego ministra spraw zagranicznych Szigemitsu w jego urzędowych apartamentach. W ciągu dłuższej rozmowy pomiędzy Stahmerem a Szigemitsu nastąpiła wymiana zdań na temat sytuacji europejskiej.

### Przyjęcie noworoczne u prezydenta Carnona.

Lizbona, 7 stycznia. Z okazji Nowego Roku przyjął portugalski prezydent państwa Carnona w środę posła niemieckiego von Hoyningen-Hüne na audyencji prywatnej. Prezydent państwa wyraził posłowi swe najserdeczniejsze gratulacje dla Führera i dla narodu niemieckiego.

### Nasilenie

### wpływów komunistycznych na Bliskim Wschodzie.

Stambuł, 7 stycznia. Prasa turecka donosi z Kairu, że tamtejsze poselstwo sowieckie ma doznać wzmocnienia przez podwyższenie liczby personelu dyplomatycznego. Nadto w Kairze uruchomiony ma być konsulat sowiecki. Podkreśla się, że tego rodzaju zabiegi stoją podobno w związku z nasileniem wpływów sowieckich na Bliskim Wschodzie, co uważać należy jako wynik konferencji teherańskiej.

### Stimson na emeryturze?

Buenos Aires, 7 stycznia. „Noticias Graficas” podają nadzwyczajne doniesienie, według którego Roosevelt dokona w najbliższym czasie przekształcenia swojego gabinetu. Wobec oczekiwanych operacji przeciwko Niemcom i Japonji pragnie on sędziwego sekretarza wojny Stimsona zastąpić przez jakąś młodszą osobistość.

# 97 samolotów terrorystycznych zestrzelono w 24 godzinach.

Berlin, 7 stycznia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównym kwatery Führera w dniu 6 stycznia:  
Po dłuższej przerwie bolszewicy podjęli znowu znaczne siły piechoty i czołgów swo ataki na północ od Krzywego Rugu i na wschód od Kirowgradu. Ciężkie walki, podczas których zniszczono wczoraj 149 czołgów, są w pełnym toku.  
W rejonie bojowym Żytomierza bolszewicy atakowali z niezmierną gwałtownością szczególnie na północny zachód od Berdyczowa. Silne formacje niemieckich samolotów bojowych i bliskiego wsparcia ingerowały skutecznie w walkach. W kilku miejscach wojska nasze przystąpiły do przeciwno- i rozbiły siły nieprzyjacielskie.  
Na zachód od Propojasza uzyskano wczoraj, mimo liczebnej przewagi nieprzyjaciela, pełny sukces obronny. Bolszewicy po-

nieśli ciężkie krwawe straty.  
Na południowy wschód i północ, zachód od Witebska doszło do wczoraj podczas ponownych prób przełamania, podejmowanych przez nieprzyjaciela, do ciężkich, zmiennych walk. Bolszewików, napierających wciąż od nowa na nasze pozycje, odparto, kilka przejęli straconych miejscowości zdobyto znowu w przeciwno- i.  
Na północ od Nowa załamały się lokalne ataki bolszewików. Skoncentrowanym ogniem artyleryjskim rozbito oddziały na pozycjach przygotowawczych.  
Nieprzyjaciel stracił wczoraj na froncie wschodnim 226 czołgów.  
Na zachodnim odcinku frontu południowo-włoskiego północni Amerykanie po silnym przygotowaniu artyleryjskim zaatakowali w rejonie na północny zachód od Mignano i na zachód od Venafro. Z wyjątkiem lokalnych wrażeń, które zaryglowa-

no, odparto ich krwawo. Walki w przeciwnikiem, zasilającym się posiłkami, trwały. Na wybrzeżu adriatyckim załamały się słabsze wypadki nieprzyjacielskie.  
Podczas dziennej ataków formacji bombowców brytyjsko-północno-amerykańskich na rejon miasta Kiel oraz na miejscowości w Niemczech zachodnich i na okupowanych obszarach zachodnich, zestrzelono w zaczętych walkach powietrznych — według nadeszłych dotychczas raportów — 91 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 63 4-motorowych bombowców. Nocą uciekły lotnictwo brytyjskie podczas terrorystycznego ataku na miasto Stettin straciło poza tym — według niepełnych jeszcze raportów — 16 4-motorowych bombowców. W dzielnicach mieszkalnych zaatakowanych miast powstały częściowo ciężkie szkody.  
Brytyjsko-północno-amerykańscy lotnicy terrorystyczni w ostatnich 24 godzinach przystąpili swo ataki stracił 97 samolotów, w czym 78 4-motorowych bombowców. Na te- i tych z tym. W ten sposób dalsze ciężkie uszkodzone samoloty znacznie podjęły lotu powrotnego. W tym samym okresie czasu lotnictwo niemieckie straciło 20 samolotów myśliwskich.

# Dotkliwe straty Sowietów.

Sprawozdanie z frontu wschodniego.  
Berlin, 7 stycznia. Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:  
Bitwa zimowa na wschodzie, zarówno na południu, jak i na środkowym odcinku, w ciągu dnia 5 stycznia jeszcze bardziej się rozszerzyła i stała się bardziej zacięta. W obrębie wielkiego łuku Dniepru bolszewicy po zasileniu i przegrupowaniu swych oddziałów pancernych i piechoty przystąpili w rejonie Kirowgradu do spodziewanych ataków. Miały one służyć widocznie do tego, by skutkiem rozszerzenia naporu ofensywnego z południowej flaki, odciążyć swe oddziały wyprawowe, walczące w samym ośrodku bitwy pod Berdyczowem i Żytomierzem i broniące przy niesłychanym nakładzie sił i materiałów każdej piędziemni. Ta metoda polegająca na inscenizowaniu dodatkowych manewrów na mniejszy lub więcej zasiadających odcinkach wśród bezwzględnej poświęcenia ludzi, również w dniu wczorajszym doprowadziła do wysokich strat wśród bolszewików, którzy nie zdążyli dokonać zamierzanego przełamania. O dotkliwych stratach sowieckich świadczą okoliczności, iż w dniu wczorajszym na froncie wschodnim zniszczono 263 czołgi sowieckie, z czego przeważająca część na południowym odcinku frontu wschodniego.  
Na środkowym odcinku, bolszewicy po kilkudniowej przerwie, w czasie której dokonali ewakuowania własnych oddziałów, podjęli znowu wielki atak pod Witebskiem. Tutaj również mimo niesłychanych strat w ludziach nie odnieśli żadnego pod względem taktycznym doniosłego sukcesu. Walczące stale w przedniej linii specjalne bataliony oraz karne bataliony oficerów w tym niesłychanie ciężkich warunkach zostały dosłownie zdrzewiatowane.

## Straty Australji.

Sztokholm, 7 stycznia. Australijski minister wojny, Forde, według doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej, podał do wiadomości wysokość strat australijskich od początku wojny. Wynoszą one łącznie 55.890 ludzi, w tem 3.152 oficerów. Forde oświadczył, że cyfra ta są objęci wszyscy żołnierze ranni na froncie, zaginięci, polegli, oraz zmarli z ran i innych przyczyn.

## Skuteczne operacje niemieckich śmigaczy.

Berlin, 7 stycznia. Śmigacze niemieckie — jak podano do wiadomości w Berlinie — osiągnęły w nocy na czwartek w pobliżu wybrzeży Cornwal (południowo-zachodnia Anglia) znaczny sukces w walce przeciwko konwojowi brytyjskiemu.  
Jednostki niemieckie zatopili bez własnych strat 5 statków o łącznej pojemności 12.500 bnt. oraz jeden statek strażniczy. Śmigacze niemieckie zaprzętały walki dopiero po wyrzuceniu ostatniej torpedy, poczem nieuszkodzone powróciły do swych baz wypadowych.

## Bombardują objekty cywilne we Francji.

Paryż, 7 stycznia. Agencja „Ofi” donosi, że anglo-amerykańskie samoloty bombowe przelatują ponad ujściem rzeki Gironde, bombardując pewną małą wieś. Do godzin popołudniowych naliczono 16 zabitych i 35 rannych.

## „Słowo” na temat Inwazji.

## Rozstrzygnięcie zapadnie w Europie.

Sofja, 7 stycznia. „Słowo” zajmuje się w wstępnym artykule inwazją, około której Anglo-Amerykanie w ostatnim czasie „narobili wiele szumu”.  
W związku z tem rozpatruje ten dziennik znaczenia, jakie Europa miała w stosunku do losów ludności europejskiej. Przychodzi on do wniosku, że Europa sama była centrum kultury ludzkości. Stary kontynent jest też i prapoczątkiem wszelkich duchowych i politycznych rewolucji ostatnich stuleci. Jak w ostatniej wojnie światowej tak i w obecnej wojnie, rozstrzygnięcie zapadnie nie na innych kontynentach i nie na oceanach, lecz w samej Europie. Misja niemieckiego narodu w obecnym okresie europejskiego rozwoju ma najwyższe znaczenie.  
Losy narodów w biegu dziejów spoczywały w rozmaitych czasach na barkach rozmaitych narodów. Przez pewien czas Francja była strażniczką przyszłości i interesów Europy. W innych wypadkach miała austriacka monarchja spełniać to zadanie.

## Katastrofalne położenie gospodarcze Antyli.

Vigo, 7 stycznia. Północno-amerykańskie i brytyjskie posiadłości na morzu Karaibskim znajdują się w katastrofalnym położeniu gospodarczym.  
Przywóz z krajów macierzystych został już oddawna niemal zupełnie sparaliżowany z powodu trwającego od kilku lat niebezpieczeństwa łodzi podwodnych, oraz z powodu braku tonażu okrętowego rneh turystów ustał, a życie gospodarcze zamarło. Zapowiadane obecnie przez Waszyngton utworzenie stałej komitacji dla Antyli należy tłumaczyć wzrastającym niezadowolaniem tych kolonij na Atlantyku.

Prasa angielska donosi, że gubernator północnej Rodezji zwrócił się do ministerstwa dla kolonij z prośbą o pomoc finansową. Z powodu skutków wojennych Rodezja północna nie jest już w stanie wyrównać swego budżetu. Z tej przyczyny okaza się bardzo poważne skutki na polu społecznym. Nadto długotrwałe opady deszczowe, po których przyszła niesłychana susza, były powodem niekorzystnych żniw tak, że sytuacja aprowizacyjna nastęrcza bardzo poważne zastrzeżenia.

# Zasady niemieckiej strategji na froncie wschodnim.

Berlin, 7 stycznia. Kommentując sytuację na froncie wschodnim wojskowy korespondent DNB pisze:  
„Chociaż zimowa ofensywa bolszewików znajduje się w pełnym rozwoju i wszędzie toczą się bardzo ciężkie bitwy, nie nie wskazuje na to, by bolszewikom udało się zebrać podczas zimy 1944 r. porywy swych bezustannych ofiarnych wysiłków, podejmowanych od lipca ub. roku.  
O ile Niemcy rezygnowali z terenu, to nie dzieło się to nigdzie na podstawie jakiegos zwycięstwa bolszewików, lecz wyłącznie dlatego, ponieważ czynniki niemieckie, po skrupulatnym rozważeniu wszelkich ewentualności, gotowe są do odstąpienia pewnych terenów, jeżeli w ten sposób zaoszczędzić, względnie uzyskać mogą dodatkowy potencjał bojowy. Wydała się, że dowództwo niemieckie również nadal stoi na stanowisku, że, o ile chodzi o front na wschodzie, to najlepsza jest działalność, poddytowana zasadami oszczędności, czyli innymi słowy czynnik niemiecki przy możliwie jak najmniejszym nakładzie sił zmierzają do osiągnięcia możliwie jak największego sukcesu. Elastyczna obrona — to niewątpliwie będzie nadal hasłem, którem widocznie dowództwo niemieckie kierować się będzie w akcjach bojowych obecnej zimy.”

Po zanalizowaniu obecnej sytuacji w rejonie bojowym Żytomierza oraz po szczegółowym omówieniu wysiłków sowieckich, zmierzających do utworzenia dalszych punktów ciężkości na różnych odcinkach frontu, by w ten sposób związać większe kontyngenty wojsk niemieckich, korespondent wojskowy DNB kończy swe wywody następującymi zdaniami:  
„W daleko silniejszym stopniu, aniżeli w czasie poprzednich dwóch okresów zimowych, zauważyć można w obecnym roku w niemieckich kołach wojskowych spokojną ocenę sytuacji. Nie zamyka się wprawdzie oczu na wielkość zadania, przed jakim stoi żołnierz niemiecki, lecz dowództwo niemieckie nadal posiada uzucie decydującej przewagi. Zarządzenia, obliczone nie tylko na utrzymanie pełnej siły bojowej w całej armji niemieckiej, lecz mające ponadto na celu wzmocnienie istniejących sił, niewątpliwie uważać trzeba za o-zrakę celowości, z jaką po stronie niemieckiej czyni się przygotowania do nowych działań defensywnych. Cóż wobec tego oraz przy uwzględnieniu tych zadań, jakie armja niemiecka obecnie ma do spełnienia na innem miejscu, znaczy fakt, że odstepuje się tereny sowieckiej? Każdy partner dąży do rozstrzygnięcia przy pomocy własnych środków.”

# Zniweczone nadzieje opanowania obszaru adriatyckiego.

Berlin, 7 stycznia. Wielkie sukcesy osiągnęły wojska niemieckie w ostatnich czterech miesiącach we walkach przeciwko bandom komunistycznym w zachodniej części Bałkanów.  
Pomimo niekorzystnego stanu pogody i uciążliwego terenu, formacje niemieckie zadały komunistom poważne ciosy. Do rozległych obszarów bałkańskich, oswoobodzonych obecnie od teroru, powraca dziś ludność, obdarta z całego swego mienia i wypędzona przez bandytów, a osłona jej jest bronią niemiecką. Niesłychanie wysokie były straty bandytów w ostatnich czterech miesiącach. Ponad 10.000 ich dostało się do niewoli, a co najmniej 30.000 niezdołnych jest do walki z powodu odniesionych ran, wrzecz 25.000 zabitych zostało na polach boju. Jeżeli do tego doliczyć się jeszcze zginegów, to straty komunistów wynoszą daleko ponad 70.000 ludzi, licząc od września roku ubiegłego. W tym samym okresie czasu rozbrojono w zachodniej części Bałkanów 150.000 Włochów, stronników Badoglia. Poważne są również straty materialne,

jakie ponieśli komuniści i zdrajcy badogliowscy. Stracili oni w tym czasie ponad 1.200 dział, dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych oraz granatników. Dalej zdobyto 3.000 kulomiotów, przeszło 75.000 karabinów i pistoletów maszynowych, 100 czołgów bojowych i zwiadowczych, 1.400 samochodów osobowych i ciężarowych, jak również 33 okręty i 8 samolotów. Bandyci postradali także ponad 7.000 koni, mułów i osłów, a wreszcie olbrzymie ilości sprzętu wojennego, amunicji i materiału aprowizacyjnego.  
Sytuacja wojenna na zachodnich Bałkanach uległa na skutek tego zasadniczej zmianie w kilku tych miesiącach. Nad wschodnim Adriatykiem czuwa we wszelkich ważnych punktach niemiecka straż przybrzeżna, a urządzenia obronne rozległych tych obszarów rozbudowano w dalszym ciągu wszędzie planowo. W taki to sposób wojsko niemieckie, wspierane przez formacje tubylcze, zniweczyły wszelkie nadzieje tych band, zmierzające do opanowania obszaru adriatyckiego przy wykorzystaniu uciążliwego terenu.

# Bilans zestrzeleń niemieckiej marynarki wojennej.

Berlin, 7 stycznia. W ciągu roku 1943 jednostki niemieckiej marynarki wojennej zestrzeliły łącznie 1.174 samolotów anglo-amerykańskich.  
Specyficzna waga tej cyfry powiększa jeszcze okoliczność, że większa część tych zestrzelonych samolotów zniszczono nad morzem w drodze z Anglii na kontynent, a więc w czasie kiedy samoloty te dzwigały jeszcze pełny ładunek bomb. Wyróżniły się przytem szczególnie przedwzrostkiem i lekko iśdnostki niemieckiej floty wojennej, z spośród nich zaś nonownie jednostki niebezpieczające niemieckie konwoje, ponadto jednak także inne małe specjalne jednostki marynarki wojennej.  
Czestokroć nie będąc nawet same zaatakowane, ze swych pozycji na morzu strzelały one do formacji bombowców anglo-amerykańskich, lecących wysoko nad nimi w kierunku kontynentu, przyczem straciły wielką ich ilość, zwłaszcza maszyn czteromotorowych, lecące nad morzem. Na szczególnie pokrońienie zasługuje ponadto

skuteczna działalność baterji artylerji przeciwlotniczej marynarki wojennej, stacjonowanych wzdłuż rozległych zachodnich

## Proces papieża przeciwko Portugalji.

Lizbona, 7 stycznia. W obecnej chwili woczy się w Lizbonie proces, w którym papież występuje przeciwko państwu portugalskiemu. Chodzi o zapłacenie lub niezapłacenie podatku spadkowego. Przed dwoma laty pewien duchowny portugalski zapisał papieżowi w testamentie swój majątek, wynoszący 880.000 esudos. Za co papież w ramach obowiązujących ustaw portugalskich powinien zapłacić około 180.000 esudos podatku spadkowego. Papież nowołał się jednak na to, że na mocy konkordatu jest wolny od podatku spadkowego. Zarząd papieża został w pierwszej instancji odrzucony i obecnie ma być rozpatrywany w drugiej instancji.

## Uroczystość święcenia wody w Rumunji.

Bukareszt, 7 stycznia. W dniu 6 stycznia obchodzili Rumunia tradycyjne święto święcenia wody, które tradycyjnie jest każde-rzowe punktem kulminacyjnym świąt rumuńskich kościoła prawosławnego, ale — według starego zwyczaju — uważane jest przez cały naród jako zdarzenie o charakterze narodowym.  
Tak wiec budynki publiczne, domy prywatne oraz publiczne środki komunikacyjne ozdobione były bogato sztandarami. Uroczystości religijne odbyły się tym razem poza Bukaresztem w szerszych ramach także w rezydencji królewskiej Sinaia, a udział w nich, jak corocznie, wzięli wraz z królem i szefem państwa również członkowie rządu i reprezentacji armji.

# Systematyczne naruszanie neutralności Szwecji

Sztokholm, 7 stycznia. Samoloty brytyjskie znowu naruszyły neutralność Szwecji.  
W związku z tem podaje agencja „TT”, że w nocy na czwartek nad obszarem Szwecji przeleciał szereg „samolotów zagranicznych”, które, sądząc po potężnym szumie motorów nadleciały z południa. W Malmö przez dwie godziny czynna była artylerja przeciwlotnicza.  
W pobliżu portu szwedzkiego Kalmar — jak podaje agencja „TT” — w czwartek lądował przymusowo bombowiec brytyjski. Bezpośrednio po wylądowaniu samolot stał się pastwą płomieni. Władze szwedzkie przytrzymały żalagę, składającą się z 7 Kanadyjczyków. Jak wynika z zeznań Kanadyjczyków, samolot ich brał udział w u-

locie na Szczecin, przyczem nad obszarem Szwecji musiał przymusowo lądować.  
W związku z licznymi wypadkami przymusowego lądowania samolotów alianckich na terenie Szwecji w ciągu ostatnich dni, „Afton Tidningen” podaje w artykule p. t. „Niezadługo posiadć będziemy całą eskadrę samolotów alianckich”, zestawienie wszystkich lądowań dokonanych przymusowo przez samoloty alianckie w ciągu wojny. Dziennik zaznacza, że Szwecja w ten sposób powoli kompletuje sobie całą eskadrę samolotów alianckich. Większość aparatów jednakowoż ulega zniszczeniu.



